

Szef polskiego MSZ dotknął Rosjan do żywego

27 stycznia 2015

W rosyjskich mediach nie milknie dyskusja o roli Armii Czerwonej w wyzwaniu Europy. Medialną burzę wywołała wypowiedź szefa polskiej dyplomacji sprzed paru dni dla pierwszego programu Polskiego Radia. Grzegorz Schetyna stwierdził, że pierwsi jako wyzwoliciele weszli do obozu Auschwitz – Birkenau żołnierze ukraińscy.

W opinii rosyjskich publicystów, wypowiedź polskiego ministra mocno dotknęła większość Rosjan. Przypominają oni, że zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitlerowskimi Niemcami traktowane jest w Rosji jak „świętość”. W programach radiowych i telewizyjnych, wypowiedź Schetyny nazwano: lapsusem, nieodpowiedzialną prowokacją i brakiem historycznej wiedzy.

Najostrzej odniósł się do tej kwestii szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow, stwierdzając że słowa polskiego ministra są „błuźniercze i cyniczne”.

Polskie media tworzą mity, w których dominacja Zachodu na świecie jest absolutna i ostrzegają przed zagrożeniem ze strony Rosji. Tymczasem Moskwa nie zagraża Warszawie – oznajmił nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew. „Media nigdy wcześniej nie cieszyły się tak ogromnymi wpływami na świecie. Dlatego odpowiedzialność prasy również musi być większa, lecz z tym są problemy. Tworzone są fantomy i mity, wmawiane przez media, w których dominacja Zachodu na świecie jest absolutna. Ludzie rzeczywiście zaczynają szczerze w to wierzyć i bać się mitycznego rosyjskiego zagrożenia” – oznajmił Andriejew.

Wczoraj trzy różne rosyjskie agencje prasowe zorganizowały konferencje, w trakcie których omówiono słowa Schetyny, a także roli Armii Czerwonej w wyzwoleniu Europy.

Autorstwo: jkl (1, 2, 3, 5), red. GR (4)

Źródło: Lewica.pl, [Głos Rosji](http://GłosRosji)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”